

**Kazimierz Pierzchała**

## **STYGMATYZACJA I DESTYGMATYZACJA WIĘŹNIÓW. ZARYS ANALITYCZNO-SYNTETYCZNY ZAGADNIENIA**

Rozważania nad piętnem społecznym (w tym m.in. stygmatyzacją, destygmatyzacją, jako przedmiotu artykułu) wymagało ze strony badającego wiele wyobraźni, wysiłku i zaangażowania. Specyfika piętna osadzonych jako przedmiotu badań potrzebowała podjęcia wielu działań, których zbieżnym celem było niejako „znalezienie klucza” deklaratywnego poziomu odpowiedzi osób badanych, którym sam przedmiot badań wydawał się nierzadko bardzo trudny, kłopotliwy czy nawet zawstydzający. Badani, z różnych powodów, wyrażali dyskomfort, a ten z kolei przekładał się zarówno na szczerość w udzielanych odpowiedziach, a także na ich spójność. Niewystarczająca motywacja po stronie badanych, czasem w ogóle brak zainteresowania, lecz także czasami wstyd wywodzący się z konieczności podzielenia się z badającym zdobytymi przez siebie stereotypami i uprzedzeniami, powodował konieczność głębszego zastanowienia się nad prawidłowością dobranej metodologii badań i podejmowania wspomagających działań, mających na celu otrzymanie akceptowalnego jakościowo materiału empirycznego. „Z tego powodu celem zaplanowanych badań nie było określenie skuteczności konkretnych metod ..., rozumianych jako sposób działania, za którego pomocą można dokonywać określonych, pożądaných z punktu widzenia celów wychowania, ...lecz wskazanie na pewien zespół elementów wewnętrznego funkcjonowania człowieka, mogących stanowić efekt zastosowania różnych metod i będących warunkiem zmiany zachowania z antyspołecznego na prospołeczne”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Pierzchała, *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*, Toruń 2013, s. 144.

Izolacja więzienna pociąga za sobą określone następstwa w postaci procesów stygmatyzacji (proces naznaczania społecznego, który polega na „przyklejaniu etykiety” osobie, w której rozpoznajemy przedstawiciela jakiejś charakterystycznej grupy i przypisywaniu jej cech, które pochodzą ze stereotypu, a nie z wiedzy o danej osobie), degradacji, depersonalizacji (zaburzenie psychiczne towarzyszące często derealizacji, objawiające się odczuwaniem zmian we własnym sposobie myślenia czy poczuciu zmian własnej tożsamości) oraz prizonizacji (stan bardzo dobrego przystosowania się do warunków panujących w zakładzie karnym, połączony z lękiem przed życiem na wolności)<sup>2</sup>.

**Celem pomocy udzielanej osobie pozbawionej wolności jest uprzytomnienie jej popełnionych błędów, ich naprawa oraz wejście na drogę godnego życia w społeczeństwie<sup>3</sup>.**

**Stygmatyzacja** 1. „publiczne potępienie jakiejś osoby lub grupy osób i odrzucanie ich w kontaktach społecznych; piętnowanie”; 2. rel. „pojawienie się u kogoś stygmatów w ekstazie religijnej”<sup>4</sup>.

Pojęcie **destygmatyzacji** jest pojęciem stosunkowo nowym na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej. Przyjmując za Peterem Adlerem Albertim<sup>5</sup>, iż destygmatyzacja jest procesem likwidacji tożsamości **dewiacyjnej**<sup>6</sup> i przebudową jej wymiarów w przeważające parametry akceptowalne społecznie. Zdobycie przez człowieka cech „normalsa”, jak definiuje ten proces Erving Goffman<sup>7</sup>, a więc **likwidacja poczucia piętna**, w konsekwencji przewartościuje nie tylko jego status społeczny, lecz przede wszystkim przeobraża jego *Ja* prywatne i *Ja* społeczne, budując nową sylwetkę psychospołeczną.

We współczesnych czasach „stygmat” jednostki zyskał znaczenie porównywalne do „hańby”<sup>8</sup>. Stygmat bywa często używany wymiennie ze słowem

<sup>2</sup> Por.: M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003; za: K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 8.

<sup>3</sup> K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 12.

<sup>4</sup> M. Bańko (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2014 (copy-right 2003).

<sup>5</sup> P.A. Adler, *Constractions of defiance, Social Power, Context and Interaction*, Edition, Wadsworth 2000, s. 113; por. M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 71.

<sup>6</sup> Dewiacja – m.in. silne odchylenie od normy w zachowaniu, postępowaniu lub myśleniu, spowodowane zaburzeniami osobowości, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN...*

<sup>7</sup> E. Goffman, *Stygma: Notes on the management of Spoiled Ideintiny*, London 1963, s. 14 i n.

<sup>8</sup> Idem, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2007, s. 31.

„piętno”<sup>9</sup>. Erving Goffman stoi na stanowisku, iż społeczeństwo nie ufa w to, że jednostka naznaczona, napiętnowana jest jeszcze do końca człowiekiem<sup>10</sup>. U osób poddanych procesowi stygmatyzacji rodzi się negatywny wizerunek samego siebie, który może wywołać bezprecedensowy wpływ na ich przyszłe poczynania życiowe<sup>11</sup>.

Stygmatyzacja jest bezspornie negatywnym zjawiskiem społecznym, niejednokrotnie występującym nieświadomie w pojedynczej osobie lub grupie osób. Natomiast jednostka stygmatyzowana, często ujmowana jest w sposób fragmentaryczny, przez pryzmat swego **piętna**, wskutek czego degraduje się zupełnie jej wartość. Stygmatyzujący – za to – „bazuje zazwyczaj na stereotypach i niesprawdzonych informacjach”<sup>12</sup>.

**Napiętnowanym** można zostać z powodu płci, wyznawanej religii czy też koloru skóry, pochodzenia społecznego, niepełnosprawności fizycznej czy psychicznej, zauważalnych wad na ciele, niewyraźnej przeszłości czy różnych chorób (szczególnie przewlekłych i nieuleczalnych). Dalsze dyskwalifikujące parametry życia jednostki, to ubóstwo bądź własne przekonania oraz wyznawane wartości, niezgodne z wzorcami oczekiwań czy też przynależność osoby do niższej klasy społecznej. Inny zakres napiętnowania to otyłość osoby czy jej wychudzenie, bezdomność, leciwy wiek, brak pracy, a nawet wykonywany zawód, czy też noszenie specyficznego imienia bądź nazwiska. Dla bezpieczeństwa społecznego szczególnie piętnuje się tych, którzy mieli wcześniej **konflikt z prawem, więźniów, morderców**, pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych, osób po traumatycznych przeżyciach czy próbach samobójczych. Wszelkie nałogi (nawet te z dalekiej przeszłości), nieakceptowana w danej grupie orientacja seksualna, powiązanie jednostki z patologicznym środowiskiem czy przynależność do mniejszości narodowej, tworzą powód stygmatyzujący danego człowieka i jego otoczenie. Niejednokrotnie fakt bycia samotnym rodzicem bądź wychowankiem domu dziecka, zamiast oczekiwanej pomocy, rodzi odwrócenie i zamknięcie się społeczeństwa wobec takiego człowieka<sup>13</sup>. „Sporo wysiłku na rzecz pomocy takim osobom i ich rodzinom

<sup>9</sup> E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007, s. 16.

<sup>10</sup> E. Goffman, *Piętno...*, s. 15.

<sup>11</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 995.

<sup>12</sup> M. Kosche, *Ocena stygmatyzacji w świetle zasad życia społecznego*, „Seminare” 2011, t. 29, s. 123–136.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 125.

podejmuje Kościół katolicki poprzez posługę duszpasterską oraz działalność charytatywną<sup>14</sup>.

Skutkami stygmatyzacji społecznej mogą być: izolacja społeczna, nieufność, uciezka, wrogość, agresja czy podejrzliwość, izolacja, odrzucenie, marginalizacja, separacja, wykluczenie ze społeczności oraz dyskryminacja. Skutkami powyższego mogą być wręcz akty terroryzmu, terroru społecznego bądź przemocy<sup>15</sup>. Stygmatyzacja niszczy więzi społeczne od środka.

Stygmatyków, czyli osoby noszące piętno, dzieli na dwie podstawowe kategorie: osoby zdyskredytowane, czyli takie, które podlegają społecznej marginalizacji ze względu na defekty widoczne na pierwszy rzut oka oraz osoby dyskredytowalne, których tajemnicę można odkryć jedynie przy okazji ich głębszego poznania<sup>16</sup>.

W tym momencie rodzi się pytanie odnośnie związku logicznego pomiędzy dewiacją a stygma społeczną. W literaturze przedmiotu niniejsza relacja nie jest opisana, zaś oba zagadnienia są z reguły opisywane osobno lub wymiennie. W moim przekonaniu można przyjąć, że konsekwencją dewiacji jest stygmatyzacja, choć oczywiście nie jest to relacja bezwzględna, gdyż praktykom stygmatyzacyjnym mogą być poddawane także osoby, które nie są dewiantami, jak choćby osoby z widocznymi defektami fizycznymi opisywane przez Goffmana. Z drugiej także strony nie wszyscy dewianci podlegają społecznej stygmatyzacji. W moim przekonaniu warto jednak wskazać na niniejszą relację pomiędzy dewiacją i stygmatyzacją, gdyż okazuje się ona pomocna w większości przypadków wchodzących w skład desygnatów tych nazw<sup>17</sup>.

Zagadnienie stygmatyzacji (destygmatyzacji) jest szczególnie ważne w kontekście **readaptacji społecznej eks-dewiantów**, byłych skazanych. Osoby takie (*napiętnowane przez posługujące się wiedzą stereotypową społeczeństwo*), zwalniane z zakładów karnych, mają nierzadko niebagatelne problemy ada-

<sup>14</sup> T. Sakowicz, *Wybrane aspekty środowiska rodzinnego w percepcji i ocenie osób osadzonych w polskich zakładach karnych*, Kraków 2009, s. 9.

<sup>15</sup> M. Kosche, *Ocena stygmatyzacji...*, s. 125.

<sup>16</sup> P. Chomczyński, *Fotografia w badaniach nad stygmatyzacją społeczną. Wnioski metodologiczne z badań nad stygmatyzacją przestępców*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/1052/Fotografia%20w%20badaniach.pdf?sequence=3&isAllowed=y> [dostęp: 16.11.2015].

<sup>17</sup> Ibidem.

ptacyjne. Wiele z nich przerażona jest negatywną oceną społeczeństwa, ale równocześnie pragnie w nim ponownie, czy w ogóle zaistnieć<sup>18</sup>.

Proces destygmatyzacji zaczyna się od uświadomienia przez osobę własnej niedoskonałości dotychczasowego życia, które powodują realizację, uznanych społecznie za dewiacyjne (kryminalisty, agresora itp.), a więc od uświadomienia sobie efektów procesu **stygmatyzacji negatywnej**<sup>19</sup>. Zrozumienie to ma charakter „ośnienia”, podobnego z lekka do zjawiska „ośnienia schizofrenicznego”<sup>20</sup>. Jest ono początkiem nawrócenia się, które rozpoczyna dramatyczny i czasochłonny proces „zmagania się ze sobą samym”, a poświęcenie, na jakie będzie zmuszona zdobyć się osoba, można porównać do znanych ludzkich wyrzeczeń w dziejach religii (poświęcenia świętych i błogosławionych).

Przebieg destygmatyzacji to negocjacje lub likwidowanie dewiacyjnej tożsamości człowieka i takie jej przebudowywanie, że *Ja* dewiacyjne zastępowane jest *Ja* normatywnym<sup>21</sup>. Proces destygmatyzacji jest bardzo trudnym doświadczeniem faktu doraźnego występowania dwóch tożsamości – dawnej dewiatywnej i równoległej pozytywnej. Zjawisko to przybiera formę tzw. „**pozytywnej dewiacji**”<sup>22</sup>, a więc objawia się intensywnym manifestowaniem

<sup>18</sup> E. Olszewska, *Stygmat przestępcy jako czynnik utrudniający readaptację społeczną byłych skazanych*, WSH-E w Brzegu, „Resocjalizacja Polska” 2012, nr 3, s. 173–186; por. W. Ambrozik, A. Kieszkowska (red.), *Tożsamość dewiantów, a ich reintegracja społeczna*, cz. II, Kraków 2012.

<sup>19</sup> Por. I. Kudlińska, *Stygmatyzacja społeczna jako perspektywa teoretyczno-badawcza (na przykładzie badań nad stygmatyzacją ludzi biednych)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2011, vol. 38.

<sup>20</sup> W **ośnieniu schizofrenicznym** chory nagle widzi sens własnego życia i swoje posłannictwo. Wszystko staje się nieważne wobec najwyższego celu, który odtąd będzie mu przyświecać. Chory poświęca wszystkie myśli dla stworzenia wielkiego dzieła swego życia. Częściej na otoczeniu charyzmatyka schizofreniczna sprawia wrażenie nieszkodliwej lub szkodliwej dziwaczności, gdy chory, walcząc o spełnienie swej misji, natrafia na opór otoczenia, które go nie rozumie i w jego przeświadczeniu przesładuje. Por. A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 2001, s. 217–228.

<sup>21</sup> Normatywny – 1. „ustalający obowiązujące normy”; 2. „podlegający normom lub przez nie określony”. Ibidem.

<sup>22</sup> Pozytywna dewiacja społeczna – J. Kwaśniewski, *La desviacion social positiva*, „Capitulum Criminológico” 1976, s. 71–84. Praca ta opublikowana została także pod tytułem: *Positive Social Deviance*, „Sociology of Law and Legal Sciences” 1977, s. 249–256 oraz w Polsce pt.: *Pozytywna dewiacja społeczna*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 3, s. 215–232 oraz: *Positive Social Deviancy*, „The Polish Sociological Bulletin” 1976, nr 3, s. 31–39. Zob także: J. Kwaśniewski, *Odwazni i ofiarni. Próba socjologicznej charakterystyki*, „Studia Socjologiczne” 1980, nr 3, s. 183–201; idem, *Rozwój socjologii dewiacji w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego*, [http://www.ipsir.uw.edu.pl/UserFiles/File/Katedra\\_Socjologii\\_Norm/](http://www.ipsir.uw.edu.pl/UserFiles/File/Katedra_Socjologii_Norm/)

swoich innowacyjnych przekonań (np. były narkoman pomagający kolegom pozbyć się nałogu czy alkoholik, który zaprzestał pić i działa w grupie AA)<sup>23</sup>.

Podsumowując można przyjąć, iż dewiacja jest to: „zachowanie poszczególnych jednostek lub zbiorów ludzi niezgodne ze społecznymi wzorami obowiązującymi ludzi poszczególnych kategorii w określonych systemach społecznych”<sup>24</sup>.

**Resocjalizacja** oparta na przesłankach **teorii poznawczej**<sup>25</sup> sprowadza się do powstania **procesu destygmatyzacji**, bowiem proces ten realizuje się w kontekście wzajemnego oddziaływania na siebie osób, przedmiotów lub zjawisk społecznych. Do uzyskania przedmiotowego stanu najlepiej nadają się nietypowe metody resocjalizacji. Tego modelu oddziaływania mają swoje potwierdzenie w tym, iż proces destygmatyzacyjny kształtuje się pod wpływem przeżyć, wrażeń niekonwencjonalnych i udziałem pobudek temporalnych (związanych tudzież z procesem dojrzewania – młody człowiek dostrzega, iż jego dotychczasowe życie było porażką, ale jeszcze się nie sfinalizowało) oraz czynników interpersonalnych (głównie o *charakterze społecznego wsparcia*)<sup>26</sup>.

Z dużą dozą pewności możemy uznać, że z punktu widzenia obecnej refleksji resocjalizacyjnej **proces destygmatyzacji** opiera się na specyficznym „nakładaniu” (przyswajaniu) przez człowieka nowych przebrań tożsamościowych, w miejsce przeobrażeń dekompletowanych czy kasowanych (usuwania). Przy okazji należy dodać, że to „**dekompletowanie czy kasowanie tożsamościowe**”, przeważające w praktycznych działaniach resocjalizacji instytucjonalnej (zakłady karne, zakłady poprawcze oraz schroniska dla nieletnich), może być jedną z zasadniczych przyczyn luki trwałości i skuteczności działania<sup>27</sup>.

---

PRACEIPSIR/Tom\_20/rozwoj\_socjologii\_dewiacji\_w\_instytucie\_profilaktyki\_spolecznej\_i\_resocjalizacji\_uniwersytetu\_warszawskiego.pdf [dostęp: 11.09.2015].

<sup>23</sup> M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości*, [w:] *Resocjalizacja, ciągłość i zmiana*, red. M. Konopczyński, B.M. Nowak, Warszawa 2008, s. 70 i n.

<sup>24</sup> M. Filipiak, *Socjologia zachowań dewiacyjnych*, [w:] *Przestępczość nieletnich. Źródła. Przejawy. Środki zaradcze*, red. idem, Lublin 1997, s. 13.

<sup>25</sup> R. Opora, *Resocjalizacja. Wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2010, s. 15; por. W. Cicho, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, [w:] *Człowiek, wychowanie, kultura*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 114–130; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004; K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 300, 442 i n.; M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2010, s. 79 i n.

<sup>26</sup> M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian...*, s. 71.

<sup>27</sup> Ibidem, por. D. Pstrąg, *Rola kapelana więziennego w działalności resocjalizacyjnej zakładu karnego w opinii skazanych*, [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia*,



Przebieg umiejętnej zmiany dewiacyjnych tożsamości jednostki, poprzez uzupełnianie ich o nowe cechy (informacje oraz kompetencje) otwiera innowacyjny obszar rozwoju osobowego i społecznego postępowych eks-dewiantów. Materią tejże przestrzeni, tudzież podmiotem oddziaływań wychowawczych są według Marka Konopczyńskiego „ich potencjały kreowane poprzez metodyczny rozwój strukturalnych czynników procesów poznawczych i twórczych”<sup>28</sup>. Można spokojnie założyć, iż ta teoretyczna prawidłowość będzie w stanie stanowić bazę modyfikacji obecnej praktyki resocjalizacyjnej. Wytworem końcowym tej zmiany może stać się zbudowanie nowej tożsamości eks-dewiacyjnej, czyli osobowy status jednostki, który pozytywnie przebył proces destygmatyzacji i akceptację swojego nowego, pozytywnego, statusu wewnętržno-zewnętrznego.

Byli więźniowie opuszczający placówki penitencjarne – według Katarzyny Pawełek – zagrożeni są powszechnym wykluczeniem społecznym i marginalizacją. W codzienności postrzegani są często poprzez pryzmat stereotypów dewiacyjnych, czyli jako potencjalni sprawcy kolejnych przestępstw, którzy wyszli z miejsc (placówki penitencjarne), gdzie proces resocjalizacji jest raczej fikcją, a sam pobyt w otoczeniu przestępców stanowił wyśmienitą okazję do udoskonalenia wcześniej posiadanych sprawności przestępczych jednostki<sup>29</sup>.

Ludzkość, jak zauważa Andrzej Siemaszko<sup>30</sup>, ustanawiając mnóstwo zrytualizowanych i publicznych sposobów pozbawiania osoby jej dotychczasowej tożsamości i płynnego włączania jej w rangę dewianta, nie stwarza równoległych mechanizmów, które pozwalałyby społeczeństwu (opinii publicznej) uzmysłowić, że dana jednostka przestała żyć według norm, uznawanych za dewiacyjne<sup>31</sup>.

---

red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004; R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Gdańsk 2009, s. 247–248; A. Piotrowski, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Warszawa 2010; K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 206 i n.

<sup>28</sup> M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian...*, s. 72; por. idem, *Proces destygmatyzacji w perspektywie resocjalizacyjnej*, [w:] *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych. Refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, red. idem, Warszawa 2013, s. 131–152.

<sup>29</sup> K. Pawełek, *Powrót więźniów do społeczeństwa nie jest łatwy*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej*, red. S. Przybylińskim, Toruń 2010, s. 154.

<sup>30</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 295.

<sup>31</sup> M. Konopczyński, *Resocjalizacja. Destygmatyzacja poprzez kreowanie alternatywnych autoprezentacji*, [w:] *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty-praktyki-studia*, red. idem, Opole 2009, s. 61.

Wiesław Ambroziak, widząc potrzebę dostosowania się społeczeństwa do sytuacji ludzi napiętnowanych, wykluczonych, stygmatyzowanych wskazuje na problem dzisiejszego społeczeństwa – które broni się przed tego typu niebezpieczeństwami<sup>32</sup>. Co gorsza, społeczeństwo w zasadzie potępia głównie jednostkę, a winno piętnować wyłącznie jego czyn<sup>33</sup>.

Wyłączną drogą do zbudowania akceptowalnej społecznie tożsamości skazanego są szczerze, pełne zaangażowania więzi międzyludzkie. Niestety społeczeństwo rzadko daje szansę akceptacji społecznej opuszczającym zakłady penitencjarne, co jest spowodowane głównie brakiem wiary w skuteczność resocjalizacyjną ww. instytucji. Nie bez znaczenia jest fakt, iż niezwykle trudno jest osobom spoza murów więziennych znaleźć u byłych skazanych pokłady człowieczeństwa<sup>34</sup>.

Istotnym w likwidacji stereotypów jest przełamywanie negatywnych nastawień człowieka (społeczeństwa) w stosunku do osób opuszczających zakłady penitencjarne oraz wzbudzanie chęci poznania, kim tak naprawdę jest były więzień<sup>35</sup>. „Z tego względu różnorodne programy resocjalizacyjne powinny być ukierunkowane na doprowadzenie do zmiany konceptualizacji świata, stereotypów myślowych, negatywnych nastawień i preferowanych wartości, a w konsekwencji do redukcji dysfunkcjonalnego postępowania”<sup>36</sup>. Oddziaływania powyższe korzystające z dorobku **terapii poznawczej**<sup>37</sup> bazują na

<sup>32</sup> J. Żeromska-Charlińska, *Przestrzeń i sens podmiotowości byłych skazanych*, [w:] *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej*, red. S. Przybyliński, Toruń 2010, s. 149.

<sup>33</sup> E. Pindel, *Ułatwienia i trudności na drodze do readaptacji społecznej po karze pozbawienia wolności*, [w:] *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, red. A. Jaworska, Kraków 2009, s. 107.

<sup>34</sup> A. Jaworska, *Tożsamość więźnia jako determinant wykluczenia społecznego*, [w:] *Meandry wykluczenia społecznego*, red. J. Nowak, Warszawa 2008, s. 92, 97.

<sup>35</sup> E. Pindel, *Ułatwienia i trudności...*, s. 107.

<sup>36</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998, s. 50; H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 28–30; S. Krotochwil, *Podstawy psychoterapii*, Poznań 2003, s. 77–84; za: K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 439.

<sup>37</sup> Podejście poznawcze. Człowiek w świetle tego podejścia przestaje być automatem, całkowicie kontrolowanym i kształtowanym przez bodźce, czy to pochodzące ze środowiska, czy też z jego wnętrza. Pojawia się koncepcja aktywnego udziału jednostki w percepcji rzeczywistości, nadawania znaczenia docierającym informacjom i interakcji pomiędzy człowiekiem a środowiskiem. Człowiek nie jest już biernym odbiorcą bodźców – to, co i jak postrzega, zależy od wielu czynników specyficznych dla każdej jednostki, takich jak: baza genetyczna, przeszłe doświadczenie życiowe, nastrój w danej chwili, nastawienie, stereotypy, oczekiwania etc.; K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 291.



założeniu, że sposób postrzegania siebie i otaczającej rzeczywistości oraz interpretacja doświadczeń życiowych wpływają na przeżywane emocje i podejmowanie określonych zachowań. Dostrzeganie pozytywnego nastawienia ze strony otoczenia sprawia, że osoby skazane mają większe możliwości reintegracyjne w wyniku tego, że nie unikają sytuacji interpersonalnych, w których można spotkać się z naznaczeniem (stygmatyzacją)<sup>38</sup>.

Fakt ograniczonych możliwości na rynku pracy jest dla skazanych tym bardziej wyraźny i dotkliwy, że na ogólne trudności ze znalezieniem zatrudnienia nakładają się w ich przypadku pewne specyficzne okoliczności, przede wszystkim swoiste „**naznaczenie skazaniem**”, już na wstępie powodujące u pracodawców niechęć do skazanego przejawiającą się brakiem zgody nawet na rozmowę kwalifikacyjną czy sprawdzenie jego umiejętności itp. Drugim ważnym elementem, istotnie ograniczającym szanse na znalezienie pracy, jest często występujący problem braku dokumentów poświadczających posiadane kwalifikacje, odbyte praktyki zawodowe czy staż pracy. W takiej sytuacji wielokrotnie jedynym rozwiązaniem jest korzystanie z pomocy społecznej, często w formie zasiłku celowego na konkretny zakup (ubrania, żywności) czy dokonania jakiejś wymaganej opłaty. Jest to jednak rozwiązanie dalece niewystarczające wobec potrzeby **społecznej readaptacji skazanych**<sup>39</sup>.

Osoby z przeszłością więzienną, zresocjalizowane nie powinny być zakładnikami działających **stereotypów**<sup>40</sup> i mitów, szczególnie że przez pewien czas po opuszczeniu zakładu penitencjarnego mogą pozostawać (pozostają zazwyczaj) w sytuacji **stresu powięziennego**<sup>41</sup>. Stygmat staje się wówczas impulsem wyzwalającym stereotypowe zdarzenia i sytuacje.

Szansą na zmianę stereotypu jest „głębszy” kontakt z konkretną osobą. Bliższe poznanie poszczególnych jednostek należących do innej grupy osób pozwala na weryfikowanie mylnych przekonań, odnoszących się tej grupy. Wiąże się z tym formowanie wobec niej coraz bardziej aprobującego stosunku, zdania, przekonania<sup>42</sup>. Należy mieć świadomość tego, że jeśli osoba utrzymu-

<sup>38</sup> Ibidem s. 448.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>40</sup> Stereotyp – 1. «funkcjonujący w świadomości społecznej uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości, często oparty na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i nieulegający zmianom»; 2. «kopia pierwotnej formy drukarskiej do druku wypukłego», *Wielki słownik wyrazów obcych PWN...*

<sup>41</sup> J. Żeromska-Charlińska, *Przestrzeń i sens...*, s. 148.

<sup>42</sup> I. Kurcz, *Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice*, [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*.

je negatywny stereotyp konkretnej grupy, to zazwyczaj stara się unikać z nią kontaktów, a to umożliwia utrzymywaniu się stereotypów oraz zakłóca jego prawidłową weryfikację<sup>43</sup>.

„Przestępstwo”<sup>44</sup> to czyn społecznie szkodliwy, zakazany, zawiniony i skierowany przeciwko dobru społeczeństwa. Stawia zatem społeczeństwo w pozycji ofiary, sprawcę w pozycji wroga. Niejednokrotnie mówiąc o nim, ludzie używają zwrotów o silnym pejoratywnym zabarwieniu uczuciowym: „zbocheny”, „bandyci”, „zbrodniarze”<sup>45</sup>.

**Proces ponownego przystosowania** byłego przestępcy do normalnego życia jest uzależniony od wielu czynników<sup>46</sup> i to zarazem po jego stronie, jak i po stronie środowiska oraz społeczeństwa, do którego powraca „za krat”<sup>47</sup>. „Człowiek w sytuacjach trudnych, kryzysowych często szuka kontaktu i wsparcia w bliskich osobach. Rodzina, przyjaciele, środowisko lokalne są składowymi, które dają człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, przynależności oraz nadają sens życiu. Osoba skazana, odbywająca karę pozbawienia wolności w izolacji, jest pozbawiona kontaktu z bliskimi, a zatem poziom odczuwanego przez nią wsparcia maleje. Ogromnie ważną rolę odgrywa funkcja kapelana więziennego i jego wychowawczy wymiar przygotowujący do readaptacji”<sup>48</sup>.

---

*Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 10–14; T. Mądrzycki, *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986, s. 179.

<sup>43</sup> T. Mądrzycki, *Deformacje w spostrzeganiu ludzi...*, s. 177.

<sup>44</sup> Przestępstwo jest jedną z najostrzejszych form niedostosowania społecznego, świadczy o zaburzeniu procesu socjalizacji sprawcy, ponieważ stanowi rodzaj konfliktu z ustanowioną normą prawną wchodzącą w skład obowiązujących norm społecznych. Zob. K. Pospiszyl, E. Żabczyńska, *Psychologia dzieci niedostosowanych społecznie*, Warszawa 1985, s. 17; por. K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 7.

<sup>45</sup> M. Porowski, *Psychospołeczne aspekty pomocy dla więźniów*, [w:] *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Warszawa 2003, s. 307; por. E. Olszewska, *Stygmat przestępcy...*, s. 173–186.

<sup>46</sup> K. Pierzchała, *Czynniki wpływające na osobowość ludzką*, [w:] P. Wojtas, K. Pierzchała, M. Orłowski, *Znaczenie i rola wychowania*, „Materiały Seminaryjne” 2004–2005, nr 29, s. 22; Cz. Cekiera, *Psychospołeczne aspekty patologii społecznych w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia*, [w:] *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*, red. Cz. Cekiera, I. Niewiadomska, Lublin 2001.

<sup>47</sup> D. Sarzała, *Znaczenie podmiotów wsparcia społecznego w procesie resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] *Terapia w resocjalizacji*, cz. 2, red. A. Rejzner, P. Szczepaniak, Warszawa 2009, s. 184.

<sup>48</sup> Readaptacja – ponowne przystosowanie człowieka chorego lub niepełnosprawnego do czynnego, samodzielnego życia w społeczeństwie i do pracy zawodowej (readaptacja społeczna i readaptacja zawodowa). O readaptacji społecznej (środowiskowej) mówimy również

Żeby **proces reintegracji społecznej** był wdrażany poza jednostką penitencjarną, konieczne jest prawdziwe zainteresowanie się drugą osobą i problemami, jakie ona przeżywa w związku przejściem z izolacji do społeczeństwa. Akceptacja, tolerancja oraz **aprobujące ustosunkowanie społeczne** do ludzi w fazie ponownej socjalizacji społecznej<sup>49</sup> pozwoli uwierzyć im, iż „z chwilą zwolnienia nie rozpoczyna się dla nich prawdziwe więzienie na wolności”<sup>50</sup>. „Nawet najlepsze efekty pracy reedukacyjnej z osadzonymi okażą się krótkotrwałe, jeśli nie będzie systemu wsparcia na wolności. Bez pomocy rodziny, bez pracy, bez mieszkania, bez wsparcia w ludziach, którzy ułatwią pierwsze kroki na wolności, wychodzący z więzień w końcu wrócą do kolegów, którzy wyszli na wolność przed nimi”<sup>51</sup>.

Przemiana osoby pozbawionej wolności, przebywającej w warunkach zakładu karnego, nie jest możliwa bez obudzenia prawego sumienia, które uruchamia poczucie winy, skruchę i gotowość do odpokutowania swoich czynów, a tym samym trwałe dążenie do reintegracji społecznej. Taką autentyczną przemianę i nawrócenie może zainspirować rozbudzona przez skazanego nadzieja na odzyskanie godności człowieka i rozpoczęcie konstruowania pozytywnych planów własnego życia po zwolnieniu z więzienia<sup>52</sup>.

Wiesław Ambrozik jest przekonany, iż istnieje obecnie nabrzmiała potrzeba likwidacji stygmatyzujących, piętnujących i marginalizujących stanowisk społeczeństwa i zastąpienia ich stanowiskiem tolerancji, racjonalnego wsparcia i wzmocnienia społecznego, spolegliwej opieki oraz pomocniczości<sup>53</sup>.

Paweł Moczydłowski na łamach „Rzeczpospolitej” na początku 2014 r. przedstawił szereg przemyśleń na temat stygmatyzacji i destygmatyzacji osób

---

w znaczeniu powrotu do życia społecznego osób okresowo wyizolowanych z naturalnego życia społecznego. A. Kieszkowska, *Metodyka pracy ze skazanymi*, „Probacja” 2009, nr 2, s. 99–110; por. K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 212.

<sup>49</sup> Socjalizacja „proces przystosowania jednostki do życia w społeczeństwie polegający na przekazaniu jej oraz przyswojeniu przez nią wartości, norm i wzorów kulturowych w nim obowiązujących”, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN...*

<sup>50</sup> B. Skafiriak, *Kobiety w warunkach izolacji więziennej a ich readaptacja do życia na wolności*, [w:] *Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii działań resocjalizacyjnych*, red. eadem, Kraków 2007, s. 257.

<sup>51</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Pukanie do celi*, „Forum Penitencjarne” 2006, nr 1, s. 11; por. K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 211.

<sup>52</sup> K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 123.

<sup>53</sup> W. Ambrozik, *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. B. Urban, J. M. Stanik, Warszawa 2007, s. 195.

opuszczających zakłady penitencjarne<sup>54</sup>. Ekspert ds. więziennictwa, kryminolog, były szef Służby Więziennej jest przekonany iż osoby, które opuszczają zakłady penitencjarne mają obawy, iż poza nim będą zupełnie bezradne. Ta bezradność spycha ich bezzwłocznie na margines. Porządek więzienny nauczył ich wykonywać polecenia, ale nie nauczył rozwijania własnej kreatywności czy zaradności. Problem ten dotyczy szczególnie tych ludzi, którzy wychodzą na wolność po wielu latach pobytu za kratami więzień. Osoby te, nie zdobyły ani wiedzy, ani też umiejętności do radzenia sobie w tak specyficznej rzeczywistości, mając w więzieniu przez lata nadzwyczajne warunki. Więzień, który „doświadczył” długiego wyroku, wykształcił w sobie umiejętności przetrwania i adaptację w tak specyficznym otoczeniu. Kontakt ze światem zewnętrznym stał się dla niego trudny i bardzo ograniczony. Wydaje się mu nawet całkowicie obcy. Więźniowie mają sposobność nauki i pracy, mogą uczestniczyć w szczególnych programach resocjalizacyjnych, względnie terapeutycznych. Niestety dostęp do terapii jest stosunkowo ograniczony, a w niektórych zakładach penitencjarnych zainteresowanie osadzonych jest tak duże, iż kilka miesięcy muszą czekać na swoją kolejkę. Ponadto ośrodków realizujących wspomniane programy jest zdecydowanie poniżej potrzeb. Szacuję, że co najmniej połowa populacji więźniów ma znaczące problemy z alkoholem oraz/lub narkotykami i mogłaby się leczyć (szeroko o tym również pisze, opierając się na własnych badaniach autor – Kazimierz Pierzchała)<sup>55</sup>. Paweł Moczydłowski jest przekonany ponadto, iż liczba osób odpowiedzialnych za resocjalizację osadzonych jest wysoce ograniczona (na jednego wychowawcę w zakładzie penitencjarnym przypada średnio kilkudziesięciu więźniów). Odpowiedzialność opiekunów/wychowawców za realizację programów z zakresu resocjalizacji skazanych kończy się praktycznie po ich wyjściu z więzienia. Państwo polskie stara się wspierać (głównie finansowo) wychodzących na wolność więźniów (osadzonych). Ministerstwo Sprawiedliwości rozporządza funduszem celowym, w ramach którego udzielana jest tzw. pomoc postpenitencjarna. Środki te przeznaczone są m.in. na finansowe wsparcie dla osób pozbawionych wolności, opuszczających zakłady penitencjarne (w tym aresztów śledczych) oraz ich rodzin. Podstawowym problemem po opuszczeniu więzienia jest naznaczanie – to rodzaj powtórnego karania osoby przez społeczeństwo, mimo że odbyła

<sup>54</sup> P. Moczydłowski, *Więźniowie boją się, że na wolności będą bezradni*, „Rzeczpospolita” 2014, <http://www4.rp.pl/arttykul/1085760-Wiezniowie-boja-sie--ze-na-wolnosc-beda-bezradni.html> [dostęp: 12.11.2015].

<sup>55</sup> K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*

ona już karę za popełnione przestępstwa. Moczydłowski zwrócił uwagę, iż wieloletnie więzienie skutkuje często rozpadem rodzin, rozmyciem całkowitym oparcia. Były więzień zaczyna szukać wsparcia w świecie przestępczym, bo ono stwarza mu jakąś szansę na przetrwanie. Stygmatyzacja więźniów skutkuje także trudnościami w znalezieniu pracy, co prowadzi do dalszej marginalizacji człowieka, a w efekcie do powrotu do kryminału.

### Podsumowanie

Andrzej Baładynowicz wzmocnieniem procesu destygmatyzacji eks-dewianta warunkuje jego właściwy powrót do społeczeństwa<sup>56</sup>. W swych rozważaniach autor stoi na stanowisku, iż polskie prawo zbyt koncentruje się wokół jednej kary, sankcji penalnej (pobyt w zakładzie penitencjarnym, zawieszenie bądź warunkowe przedterminowe zwolnienie). Bezspornym wydaje się wprowadzenie w tym zakresie do polskiego systemu karaniania jak najszerszej oferty zróżnicowania stosowania kar. Ponadto w zakładach penitencjarnych, do których trafiają osoby niedostosowane społecznie bądź dewianci, działania „naprawcze” ukierunkowane są „na element wysokiego lęku, strachu, na doprowadzenie do rozumienia swojego czynu, ale kategoriach represji, odstraszania bądź zapobiegania”. Nie bez znaczenia staje się zróżnicowane podejście do resocjalizacji, gdyż każdy człowiek jest inny. Nie powinno tworzyć się jednolitych procedur działania socjalizacji. Powinno się wskazywać sferę podmiotową człowieka. „Można powiedzieć – pisze dalej Andrzej Baładynowicz – że dla procesu integracji społecznej istotny jest społeczny wizerunek i jakość życia osoby, bo przebieg procesu będzie sprowadzał się do przemodyfikowania celów życia jednostki, czyli jego wizerunku i jakości życia”. „Aby doszło do ... stadium końcowego, musimy zdawać sobie sprawę, że osoba, która staje się podmiotem zmiany, kształtuje swoje potrzeby w następstwie oddziaływania środowiskowo-społecznego, którego elementem są interakcje, spotkania, nawiązywanie więzi, które mogą być trwałe lub nietrwałe, a także autoteliczne, czyli oddziałujące na system wartości, które stają się wyznacznikiem trwałych i powtarzalnych zachowań”<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> A. Baładynowicz, *Wzmocnienie procesu destygmatyzacji eksdewianta jako warunek reintegracji społecznej*, [w:] idem, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2011, s. 245–253.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 247 i n.

Zjawisko destygmatyzacji – odrzucanie stygmy, to jest proces reagowania społeczeństwa na osoby będące dewiantami, które naruszają dobro wspólne. Społeczeństwo powinno nakładać stygmę, ale powinno się też nauczyć ją zdejmować. Stygmatyzacja nie powinna być trwała, nie może mieć charakteru nakładania barbarzyńskich kar, nie może naruszać godności człowieka, być hańbiąca i odbierać człowiekowi szansę na zmianę stylu życia. Proces destygmatyzacji powinien więc być wolny od tych działań niepożądanych – karzących i restryktywnych, od działań niehumanitarnych i odwetowych. Stygma zasadna to nałożenie kary, która jest zasłużoną dolegliwością<sup>58</sup>.

Proces resocjalizacji znajduje uzasadnienie poprzez fakt, że u przestępców występuje odmienny schemat postrzegania rzeczywistości niż ten ukształtowany potocznie. Zatem resocjalizacja to przywracanie powszechnego (potocznego) rozumienia dobra i zła oraz zmiana nastawień wobec innych powszechnie akceptowanych wartości<sup>59</sup>.

W takim kontekście dostrzegać należy rolę kapelana więziennego i ukierunkowanie jego działań, które można określić jako działania duszpastersko-wychowawcze. Naturalnie można się zgodzić z dosyć powszechnym mniemaniem, że sama działalność duszpasterska ma charakter wychowawczy. Taki wniosek wynika także z autorskich badań obserwacyjnych oraz wywiadów. To także sugerują dokumenty normatywne. Sens przedstawionych prawidłowości potwierdzają dwie okoliczności związane z osobowościowymi determinantami i podstawami potencjału poprawczego – czynniki decydujące o redukcji stygmatyzacji społecznej oraz warunki przyczyniające się do wzmocnienia poczucia pomocy w rozwiązywaniu problemów osadzonych.

W badaniach dotyczących stygmatyzacji<sup>60</sup> stwierdza się, że spadek wzajemnych uprzedzeń zależy od liczby bezpośrednich kontaktów jednostek naczynających z osobami naznaczonymi, którym towarzyszą życzliwe emocje. Jako przykład skutecznych oddziaływań korekcyjnych, które bazują na teoriach społecznego uczenia się, można wskazać programy duszpasterskie<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 252–253.

<sup>59</sup> H. Świda-Zięba, *Tworzenie więzi społecznej w procesie resocjalizacji*, [w:] *Wspólnota religijna a duszpasterstwo w zakładach penitencjarnych*, „Materiały Seminaryjne” 1989, nr 1, s. 5; za: K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 291.

<sup>60</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa...*

<sup>61</sup> C. Rogers, *Uczyć się, jak być wolnym*, [w:] *Przełom w psychologii*, red. K. Jankowski, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1978; K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 445–446.



Niech słowa Pawła Moczydłowskiego, staną się przesłanką do przemyśleń: „Determinizm<sup>62</sup> społeczny spycha człowieka do przestępstwa, jako najlepszego znanego mu sposobu na życie i przetrwanie”<sup>63</sup>. Przyglądając się osobom osadzonym w więzieniu, należy powiedzieć, że więźniowie to ludzie skazani już od najmłodszych lat na brak miłości i oddziaływanie złych wzorców, które popychają ich na drogę niezgodną z prawem; to często ludzie potępieni przez społeczeństwo, które co rusz w sposób jawny odwraca się od nich. Więźniowie to ludzie skazani na cierpienia i wewnętrzny ból. Można ich porównać do biblijnych zagubionych owiec, które odeszły od swej owczarni i bardzo mocno zaplątały się w węzły zła i niewiary. Należy zaznaczyć, że tacy ludzie potrzebują pojednania ze społeczeństwem i Bogiem. Ważną rolę w tym procesie **odgrywa kapelan więzienny**<sup>64</sup>. Mechanizm przebaczenia i odrzucenie stygmatyzacji sprawcy winy, są elementami charakterystycznymi dla prawa kościelnego<sup>65</sup>.

Niestety, proces naznaczania, w tym m.in. byłych więźniów zwany stygmatyzacją dokonywany jest często (prawie) nieświadomie, co też wzbudza brak poczucia odpowiedzialności społeczeństwa za jego kopiowanie. Naprzeciwko temu stoją konkretne osoby, które – będąc ofiarami stygmatyzowania – czują się pogardzeni i pomimo nieraz swych usilnych prób, zaczynają tracić zupełnie nadzieję na polepszenie swego położenia.

## SUMMARY

The author of the article has a longstanding experience as a prison chaplain. He carried out extensive studies among a huge group of prisoners. Those studies were conducted for prison chaplain's tasks, aimed at rehabilitation of prisoners and strongly connected with stigmatization and destigmatization of people from penitentiary. The problem's analysis is based also on the studies on the literature and source materials, which contains also formal and legal documents, but primarily on the own observa-

<sup>62</sup> Determinizm „pogląd filozoficzny głoszący w wersji skrajnej, że każde zdarzenie lub zjawisko jest jednoznacznie i w sposób konieczny wyznaczone przez ogół warunków, w jakich zachodzi, a w wersji umiarkowanej, że wszystkie zjawiska podlegają prawidłowościom przyczynowo-skutkowym”, *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*.

<sup>63</sup> P. Moczydłowski, *Więźniowie boją się...*

<sup>64</sup> K. Pierzchała, *Przyczynek do charakterystyki osób pozbawionych wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 101–108; por. K. Pierzchała, *Kapelan więzienny...*, s. 263.

<sup>65</sup> Z.S. Iwański, *Kryzys kary pozbawienia wolności*, „Probacja” 2015, nr 1, s. 99.

tion caused by own participation in the whole process. Likewise, it were used some experiences of people who were related to penitentiary system. That if jailed people come back to criminal world, start to live honestly with social rules practically depends on the rehabilitation and penitentiary help. Feedback and beliefs of those people let us to know if chaplains fulfill assumed functions.

**Keywords:** prison, prisoned (jailed), stigmatization, destigmatization (no socjal stigma), prison chaplain, social adaptation, convicted (sentenced), stereotype.